

Śmierząca sprawa

Data publikacji: 25.08.2010 21:15

□

Mieszkańcy Cieszyna w ostatnich dniach skarżyli się na bardzo nieprzyjemny zapach, który pojawiał się niemal wszędzie. Teorii i domysłów na temat pochodzenia dziwnej woni było bardzo wiele.

- Co to za zapach ogarnął cały Cieszyn? Czuć go w centrum miasta, na odległych osiedlach i za zamkniętymi oknami? Czyżby jakieś szambo wyleciało w powietrze? – snuli teorie mieszkańcy.

W zeszłym tygodniu przykry zapach aż tak doskwierał mieszkańcom, że tracili orientację zastanawiając się, czy aby na pewno to nie od nich ta woń się rozchodzi.

Również na stronach Urzędu Miejskiego Cieszyna w „Pytaniach do burmistrza” pojawiło się zapytanie właśnie w tej sprawie: „... **wielu mieszkańców wychodząc z pomieszczeń zamkniętych na zewnątrz zaglądało pod swoje buty lub też koła samochodów sprawdzając, czy coś niepożądanego i śmierdzącego nie przyczepiło się do tychże. Fetor jaki unosił się nad Cieszynem z pewnością odstraszył wielu turystów, którzy w popłochu opuszczali nasz piękny gród a mieszkańców zgonił do domów zmuszając ich równocześnie do szczelnego zamykania okien... Podejrzewam, że przyczyna leży po drugiej stronie Olzy a wiatry tego dnia nie były dla nas pomyślne**”.

Zagadka została wyjaśniona. - **Nieprzyjemny zapach był wyczuwalny w południowej części miasta - od drogi szybkiego ruchu S-1. Nieprzyjemna woń była pochodzenia organicznego, jakby ktoś rozlał na łąkach (polach) - na dużych powierzchniach gnojowicę lub "przepracowane" z wodą odchody z fermy drobiu. Dotychczas taka praktyka miała miejsce we wsi Ogrodzona, w tym dniu również** - czytamy na stronach UM.